

KRAJOWA SEKCJA NAUKI NSZZ "SOLIDARNOŚĆ"

ul. Waryńskiego 12, lok. A 221
00-631 WARSZAWA
tel./fax (0-22) 825-73-63, tel. (0-22) 234-98-78
e-mail: ksn@interia.pl
<http://www.solidarnosc.org.pl/~ksn>

L.dz. 157/W/07

Warszawa, dn. 28 listopada 2007 r.

**Komisja Edukacji,
Nauki i Młodzieży Sejmu RP
Przewodniczący Komisji
Szanowny Pan
Dr inż. Andrzej Smirnow**

Szanowny Panie Przewodniczący

W załączeniu przesyłam opinię Krajowej sekcji Nauki NSZZ „Solidarność” o projekcie budżetu państwa na rok 2008 w zakresie nauki i szkolnictwa wyższego. Jesteśmy przekonani, że środki finansowe z budżetu państwa na realizację zadań nauki i szkolnictwa wyższego powinny być istotnie zwiększone. Bez takiego zwiększenia także skuteczność tych dziedzin w pozyskiwaniu środków UE nie będzie zadawalająca.

Krajowa Sekcja Nauki liczy, że Sejmowa Komisja Edukacji, Nauki i Młodzieży sformułuje wnioski poprawiające tę sytuację.

Łączę wyrazy szacunku i serdecznie pozdrawiam

Przewodniczący Krajowej Sekcji Nauki
NSZZ „Solidarność”

/-/Janusz Sobieszczański

KRAJOWA SEKCJA NAUKI NSZZ "SOLIDARNOŚĆ"

ul. Waryńskiego 12, lok. A 221

00-631 WARSZAWA

tel./fax (0-22) 825-73-63, tel. (0-22) 234-98-78

e-mail: ksn@interia.pl

<http://www.solidarnosc.org.pl/~ksn>

Opinia

Krajowej Sekcji Nauki NSZZ „Solidarność” o projekcie budżetu państwa na rok 2008 w zakresie szkolnictwa wyższego oraz nauki

Warszawa, 27.11. 2007 r.

W wielu dokumentach podkreśla się ważność szkolnictwa wyższego, lecz nie są stwarzane warunki do zrównoważonego rozwoju. Dostrzega się ogromny – pięciokrotny – wzrost liczby studentów, lecz nie zwraca się uwagi na związane z tym potrzeby. Mówi się o konieczności zwiększenia jakości kształcenia, lecz zwiększenie zaangażowania i podnoszenie kwalifikacji niejednokrotnie zderza się z koniecznością dodatkowego zarobkowania.

Krajowa Sekcja Nauki NSZZ "Solidarność" uważa, że obrazem takiej dychotomii szkolnictwa wyższego jest jego sytuacja finansowa. Pragniemy wysokokwalifikowanej kadry i poprawy wyposażenia uczelni, lecz udział wydatków na szkolnictwo wyższe w PKB i w wydatkach budżetu państwa w roku 2008 ma znacząco spaść (z 0,92% na 0,88% i z 4,13% na 3,57%). Rosną PKB (o 8,3%) i wydatki budżetu państwa (o 20%), natomiast wydatki na szkolnictwo wyższe – uwzględniając inflację (tegoroczną 3%) - pozostają praktycznie na tym samym poziomie (wzrost o 3,6%).

Sygnałem pozytywnym jest, że władze Państwa dostrzegają konieczność poprawy sytuacji materialnej pracowników publicznych szkół wyższych. Przed spadkiem poziomu życia pracowników uczelni (przy inflacji) może częściowo uchronić projektowana rezerwa celowa, lecz nie wiadomo czy będzie przyznana i jak będzie ona rozdysponowana na uczelniach. Jest to krok we właściwym kierunku, lecz niewystarczający. (Podczas kierowania tych środków do uczelni, ich przeznaczenie na płace powinno być jednoznacznie opisane.)

Krajowa Sekcja Nauki postuluje odejście od obecnego uznaniowego sposobu wyznaczania budżetu dla szkolnictwa wyższego (nie opartego na ocenie jego stanu). Dotacja powinna być określana i gwarantowana na podstawie zadań do wykonania. Dla określonej liczby studentów niezbędna jest określona liczba pracowników szkół wyższych. Dla tej liczby osób o pożądanej strukturze zatrudnienia, dotacja na wynagrodzenia powinna być przydzielana zgodnie z ustawą Prawo o szkolnictwie wyższym. Za podstawę należy przyjąć obecny stan zatrudnienia – ze zbyt mało liczną kadrą w stosunku do liczby studentów - i stopniowo w określonym czasie, doprowadzać do pożądanych relacji w zatrudnieniu i wynagrodzeniu. Pomocne byłoby tu określenie dla szkolnictwa wyższego odrębnej kwoty bazowej, podobnie jak to uczyniono dla oświaty.

Według naszych obliczeń, prezentowanych podczas tegorocznych negocjacji z Ministrem Nauki i Szkolnictwa Wyższego, uwzględniając znane nam dane o stanie i strukturze zatrudnienia w uczelniach na koniec roku 2005 i dyspozycje ustawowe w zakresie kształtowania poziomu wynagrodzeń, w budżecie państwa powinno przeznaczyć się na wynagrodzenia w uczelniach

publicznych ponad 9 mld zł. Porównując tę kwotę z łączną kwotą na szkolnictwo wyższe widać, że nawet uwzględniając rezerwę celową, osiągnięcie wynagrodzeń na poziomie określonym relacją 3:2:1:1 w stosunku do przeciętnego wynagrodzenia w gospodarce narodowej, będzie możliwe, jeżeli uczelnia przeznaczy na ten cel środki finansowe osiągnięte z innych źródeł. Tymczasem intencją przy wprowadzaniu systemu poprawy wynagrodzeń było gwarantowanie przez budżet państwa poziomu wynagrodzeń nie niższego niż przewidywanego przez ustawę. Równocześnie przewidywano, że środki finansowe osiągnięte w wyniku własnej aktywności uczelni mogą być przeznaczane na dodatkowe zwiększenie wynagrodzeń.

Oceniając środki finansowe na wydatki rzeczowe pozwalające na prawidłowe funkcjonowanie uczelni, wspólnie i zgodnie, przedstawiciele Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego i Krajowej Sekcji Nauki określili na poziomie 2,5 mld zł. (Trzeba tu zaznaczyć, że w ubiegłych latach mieliśmy dwukrotnie do czynienia z ostrym cięciem środków na te wydatki.)

Zestawiając tylko te dwie pozycje widać jak wysoce niewystarczający jest budżet na realizację zadań szkolnictwa wyższego. Tymczasem oczywistą koniecznością są inwestycje budowlane i aparaturowe, a także pomoc materialna dla studentów.

Poważnemu potraktowaniu zadań szkolnictwa wyższego powinna odpowiadać zasadnicza poprawa finansowania i w 2008 roku środki finansowe z budżetu państwa powinny kształtować się na poziomie 1,2 % PKB. Podjęcie przez Komisji Edukacji, Nauki i Młodzieży i Parlament decyzji zbliżających do tego poziomu finansowania uchroni przed koniecznością podejmowania w przyszłości kroków ratunkowych.

Niski, a według wielu krytyków wręcz skandaliczny poziom finansowania polskiej nauki to jedna z podstawowych przyczyn jej słabości. Niedofinansowanie nauki oznacza w praktyce jej zdeprecjonowanie i przekłada się na jej niezbyt wysoki poziom. Brak odpowiednich środków na fazę B+R skutecznie osłabia możliwości wdrożeń tych projektów, które by się do tego kwalifikowały. Z kolei niskie w ślad za niedofinansowaniem nauki płace naukowców to w konsekwencji pogoń nisko opłacanych pracowników jednostek naukowych za dodatkowymi zarobkami w innych sferach aktywności po to, by zarobić na jako taką egzystencję, a to oznacza dalsze obniżenie poziomu badań naukowych. Jak na przykład zauważył Prezes Polskiej Akademii Nauk, profesor Michał Kleiber, Polska ma 8 proc. ludności Unii Europejskiej, ale trafia do niej tylko 1 proc. wydatków Unii na naukę.

Krajowa Sekcja Nauki NSZZ „Solidarność” od lat krytycznie ocenia każdorazowo naszym zdaniem zbyt niskie budżety nauki, proponowane przez coroczne projekty ustaw budżetowych. W postulatach skierowanych do Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego domagaliśmy się opracowania wieloletniego programu poprawy finansowania badań naukowych i prac rozwojowych jako istotnej części wieloletniej strategii rozwoju nauki. Występowaliśmy o przyjęcie w budżecie państwa na rok 2008 środków finansowych na badania naukowe na poziomie nie niższym niż 0,6 % PKB. W odpowiedzi na nasz postulat Minister Nauki i Szkolnictwa Wyższego stwierdził, że w planach strategicznych na rok 2010 rząd przewiduje 1 % PKB na naukę i 2 mld zł corocznie na badania naukowe, pochodzących z dotacji unijnej, a także potencjalne środki w ramach regionalnych programów operacyjnych. Jako podstawowy problem widział nie poziom finansowania nauki, a właściwe wykorzystanie tych jego zdaniem wysokich środków.

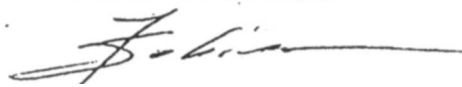
Niestety zapowiedzi Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego nie znalazły wystarczającego odbicia w projekcie budżetu nauki na rok 2008. Wprawdzie nakłady budżetowe nieco rosną, ale część z nich zostanie przeznaczona na administrację, w tym na funkcjonowanie nowej agencji –

Narodowego Centrum Badań i Rozwoju. Z zapowiadanych 2 mld zł z funduszy unijnych w projekcie budżetu jest nieco ponad 181,5 mln zł. W ramach tej kwoty również planowane są wydatki na administrację, m. in. z funduszy pomocy technicznej, jaka jest przewidziana w programach operacyjnych wspieranych przez Unię Europejską z unijnych funduszy strukturalnych.

Do budżetu Narodowego Centrum Badań i Rozwoju trudno nam się ustosunkować, ponieważ go nie otrzymaliśmy, natomiast z innych ważnych problemów wskazujemy na brak nakładów na restrukturyzację jednostek naukowych. Zapowiedź takich nakładów znalazła się w znowelizowanej pół roku temu ustawie o zasadach finansowania nauki, a w stosownym zapisie tej ustawy wręcz proponowano wymienić te środki na pierwszym miejscu. Zapowiedź ta nie znalazła odbicia w projekcie budżetu nauki na rok 2008. A tymczasem część jednostek badawczo-rozwojowych znajduje się w trakcie restrukturyzacji, inne się do niej przygotowują, zaś praktyka pokazuje, że działania te są jednak kosztowne.

Reasumując wnioskujemy do Komisji Edukacji, Nauki i Młodzieży o znalezienie sposobu na istotne zwiększenie nakładów budżetowych na naukę w roku 2008 oraz uwzględnienie w projekcie budżetu nakładów na restrukturyzację jednostek naukowych.

Przewodniczący Krajowej Sekcji Nauki
NSZZ „Solidarność”



Janusz Sobieszczkański